

SWIATECZNY  
MAGAZYN

Nr 298 (11 598)



Wiedomości dnia

Film o „Błękitnych Beretach”

HELSEINKI — „Błękitne Berety” — tak zatytułowany jest nowy film dokumentalny, zrealizowany w Finlandii. Jako pierwszy obejrzał go akredytowani w Helsinkach korespondenci zagraniczni. Film opowiada o niełatwej misji, jaką już 40 lat wypełniają w „gorących punktach” świata pokojowe siły ONZ.

Izraelskie „nie”

TEL AWIW — Główną wytyczną działania przyszłego rządu izraelskiego, który postanowił utworzyć wspólnie Likud i Partia Pracy, będzie odmowa rokowań z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Oraz odmowa uznania państwa palestyńskiego. Do takiego wniosku prowadziła lektura 23-stronicowego dokumentu uzgodnionego przez oba stronnictwa polityczne, a którego tekstu nie poinformowała prasa izraelska.

Sfalszowane?

KOLOMBO — Pani Sirmawo Bandaranaike, która przegrała sędziowski mecz z Lechą, głosów niedawno zdobyła przewagę na Sri Lance, zapowiedziała, iż zwróci się do Sądu Najwyższego o unieważnienie ich wyniku. Zdobyła w nich ok. 280 tys. głosów mniej niż kandydat rządzącej Zjednoczonej Partii Narodowej. Dotychczasowy premier Ranasirame Premadasa, na którego głosowało — jak podano — 2,38 mln wyborców.

Wiecej przestępstw

HELSEINKI — Według danych statystycznych, w 1987 roku w Finlandii zarejestrowano 131 tys. wypadków naruszenia prawa — o 30 tys. więcej niż rok wcześniej. Wzrostła liczba oświadczeń o uproszczeniu się kart kredytowych w kraju przy rozliczeniu za zakupy. Zwiększyła się liczba przypadków fałszowania „płatkowych pieniędzy”. W 1987 roku oszustwa z kartami kredytowymi urosły o 17 proc.

Krojam arabskim grozi głód?

KAIR — Jeśli kraje arabskie nie dokonają zasadniczych zmian w rolnictwie, to ok. roku 2000 może im grozić głód. Takie jest zdanie ekspertów Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

W latach siedemdziesiątych kraje te musiały importować żywność o wartości 2,3 mld dolarów. Obecnie importuje się ją za 25 mld dolarów. (opr. jz)

Leon Tarasewicz w brytyjskich galeriach

Po brytyjskich galeriach krąży obraz Leona Tarasewicza, który wystawia w towarzyszących mu w brytyjskich galeriach. W styczniu brytyjskich artystów mają być wystawione w Ikon Gallery w Birmingham, w Edynburgu oraz City Art Gallery w Manchester i w Londynie. (kon)

DZIS: BYŁEM „GORYLEM” BIERUTA. DOTKNIĘCIE AZJI. WAGONOWA WIGILIA.

**Świąt wesółych i rodzinnych!**  
Żadnych trosk i samych radości!  
Redakcja

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Białystok—Łomża—Suwałki, 23—24—25—26 XII 1988 r. Nakład 282 000 Cena 30 zł

Wolność — równość — konkurencja

## Mnożenie dorobku a nie dzielenie deficytu

Sejm rozpoczął dwudniowe obrady

Dzisiaj (wyjąwszy oczywiście święta) Polak dyskutuje głównie o gospodarce. Gospodarka, to także główny temat przedświątecznych, dwudniowych obrad Sejmu. Czwartek 22 grudnia upłynął na Wiejskiej pod znakiem rozważań poważnych i może niewesołych, ale dostrzegających realną szansę zmiany istniejącego stanu rzeczy. W Polsce — uszyliśmy w czasie debaty poselskiej — mimo wszystko musimy zgodzić się na przejściowe „gorzej”, by stworzyć podstawy trwałego „lepiej”.

Zakres debaty o charakterze najkrócej charakteryzują podjęte w niej sprawy. Wolność gospodarczą, wielosektorową i kapitalizm zagraniczny. Produkcja i podaż towarów na rynku. Mieszkania. Polityka podatkowa, inflacja, płace i ceny, oprocentowanie oszczędności, deficyt budżetu. Obligacje. System bankowy. I — oczywiście — szeroka sfera socjalna.

Jako odejście od metod administracyjnych i zerwanie z ograniczeniami działalności gospodarczej, określił pos. Jerzy Nawrocki przedstawione przez wicepremiera — Ireneusza Sekułę projekty Planu konsolidacji gospodarki narodowej na najbliższe dwa lata i związanych z tym zmian w NPSG oraz projekty przyszłorocznego budżetu państwa i kilku ważnych ustaw.

Rząd jest zdecydowany na wprowadzenie radykalnych reform. Tą drogą idziemy z poczuciem odpowiedzialności, ale bez leku — oświadczył wicepremier.

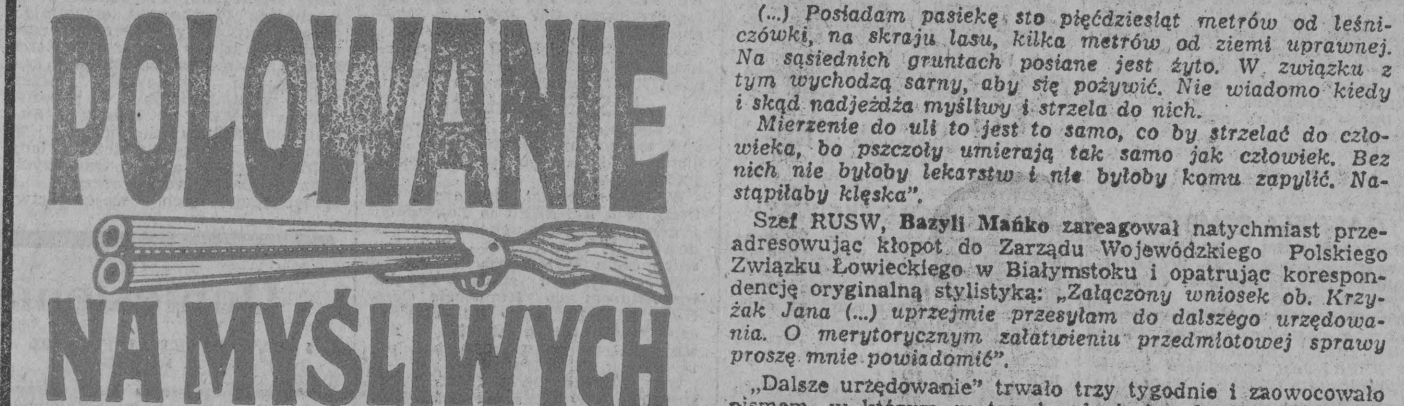
Obecna sytuacja charakteryzuje nierównowagę popytu i luki inflacyjnej. Dławi

nas zadłużenie zagraniczne. Same tylko odsetki przypadające na przyszły rok przekroczą 3 mld dolarów, tymczasem dodatnie saldo w handlu zagranicznym wyniesie około miliarda dolarów. Zagrożeniem jest wysoki deficyt budżetu państwa. Rząd dostrzega też narastające zmniejszenie społeczeństwa dotychczasowymi wynikami reformowania.

Droga postępowania — powiedział wicepremier — wybrałmy zmagając się z licznymi dyktandami. Wynaga ona godzenia ograniczania inflacji z przywracaniem równowagi rynkowej; preferencji finansowych dla budownictwa mieszkaniowego, gospodarki żywnościowej i ochrony środowiska — z ograniczaniem dotacji; obniżania wymiaru podatków — ze wzrostem ob-

ciąż dalszy na str. 2

Zanim wejdzie pierwsza gwiazda...



Fot. P. Sawicki

## POLOWANIE NA MYŚLIWYCH

Samochód sunie przez las szutrową drogą ciągnąc za sobą obłoki pyłu. Ze skrajów młodych widać po jednej stronie zabudowania leśniczówki Grabowice, a po drugiej, za polem winającym się w przerzedzone zarośla — dwadzieścia dziewięć uli sporej pasieki. Wejście między sosny, brzozy i olchy demonstrują klockowe konstrukcje i brzoza spokojnym rytmem popołudnia.

Kierowca redukuje szybkość, zatrzymuje wóz. Przez otwarte okno wysuwa się lufa gwińcówki. Strzał, trzask rozszepcanego drewna. Warkot silnika głośno wzbierający szum owadów. Pojazd demonstruje dobre przyspieszenie i znika z horyzontu. Kolejne polowanie zakończone. Teraz ruszy na łowy współwłaściciel pasieki, JAN KRZYŻAK. Będzie to łowy na myśliwego.

W KWIETNIU 1984 roku po raz pierwszy zauważył rozzerwaną matę, martwe pszczoły i zdeformowaną ude- rzeniem kulę. Włożył dowód zbrodni do pudełka i razem z dziećmi pocisku zaniósł do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku.

Założył pismo: „Wnoszę o wszczęcie postępowania śledczego w sprawie niewłaściwego postępowania myśliwych, którzy łamią prawa, a przez to dopuszczają się czynu mordowania na niewinnych rodzinach pszczoł. A gdyby znajdował się pszczałarz przy ulach, to też można go zamordować takim postępowaniem.”

cią dalszy na str. 3

Historyczne porozumienie

## Namibia odzyska niepodległość

Ministrowie Spraw Zagranicznych RPA, Kuby i Angoli podpisali w czwartek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku historyczne porozumienie o przyznaniu niepodległości Namibii. Podpisano również dwustronne porozumienie między Angolą i Kubą, które przewiduje wycofanie wojsk kubańskich z Angoli. Porozumienia zmierzają do zagwarantowania warunków realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 435 w sprawie przyznania niepodległości Namibii.

Oczekuje się, że podpisane w czwartek w Nowym Jorku porozumienia zapoczątkują proces uregulowania jednego z najdłuższych trwających konfliktów regionalnych i w niedalekiej przyszłości na mapie politycznej świata pojawi się nowe państwo — Namibia.

(PAP)

Następny numer „GAZETY” ukaze się we wtorek, 27 GRUDNIA

Znajdą tam Czytelnicy obszerną relację jak przebiegły święta a ponadto sporo interesujących publikacji

„Czy ZOMO-wie może pojąć w niedzielę do kościoła?”

— To sprawa prywatnych przekonań i my w to nie wnikamy — mówi kpt. Jan Kulez. A do świąt w miastach? Również — według uznania. Jedną z kandydatek na matkę naszego wychowanka wręcz zażyła sobie milicyjny mundur w czasie ślubnej uroczystości.

PRZEPRASZAM, CZY ONI BIJĄ?

czyli białostockie ZOMO od kuchni. Kierownik laboratorium Doświadczalni Serw w Giżycku — Henryka Jermakiewicz, na pytanie: czy lubi ser? — odpowiada:

— Nawet bardzo, choć po pracy po niego nie sięgam. W ciągu tygodnia smakuję bowiem pięć razy ser, a, bywa, że dwa. Kiedy jest ich sto pięćdziesiąt — dwieście. Z własnej woli wracam do sera w czasie urlopu lub gdy stąkam się z nowością...

KONSUMENT NIE WIE CO KUPUJE I SPOŻYWA

W zimnej sali bibliotecznej, wypełnionej ciepłymi spożyciami zasłuchanych ludzi Elżbieta czyta swoje wiersze. W powrotnej drodze, wyprowadzi przez wściekły deszcz rozmawiamy o jabłkach, serze i pieniądzach, które mają być, ale niekoniecznie. O poezji nie. Proza. Życie. Kończąc się dzień. W domu czeka syn. Tak bywa.

Wielki miejski plac przeżywa zaprogramowany renesans. Na kiermaszu książkowym przypadkowi spacerowicz, którym po drodze tu z kościoła lub do autobusu. Kawa dla poetów podpisujących książki lodowacze po drugim tyku. Z Elżbietą opatuloną wlotką indyjską chustą rozmawiamy o najbliższych planach.

— Wyjeżdżam do Berlina Zachodniego — mówi. — Będę tam prezentować moje wiersze. Potem jadę do Krakowa. Spotkamy się po moim powrocie.

Wiatru na placu więcej niż ludzi. Nad naszymi głowami rozlega się trzask. Nie wytrzymuje podmuchu, rozdziera się i wyrzuca pod wierzchnio, zachmurzone niebo czerwony transparent z fragmentem hasła: „...Literatury Współczesnej”. Bywa i tak.

Najczęściej zdarza się codziennie. Czworokątny, wybetonowany krater blokowskiego ze stigmatami odnawiających się co roku zielonców. Wielopiętrowe ściany cudzych łosów i problemów. Elżbieta Kozłowska-Swiatekowska napisała kiedyś w swoim credo, „Obrotach świadomości”:

„Coraz częściej istotą stylu bycia jest pozór. Nie wiadomo co jest przyzwoite, godne i dostojne. Ryzykiem staje się elementarne

W grudniu zakończył się cykl telewizyjnych prezentacji poezji KRYSZYNY KONECKIEJ. Dziś proponujemy Czytelnikom — zamiast tradycyjnej paginacji — wersję świąteczną: sonety Krystyny Koneckiej wcześniejsze i nowe.

## Pogoda

Od dziś do 25 grudnia synoptycy przewidują pogodę pochmurną, okresami deszcz, temperatury w dzień i w nocy dodatnie. Temperatura maksymalna wahać się będzie w granicach od +4 do +6 st. C, minimum od +1 do +3 st. C.

Na przełomie 23/24 grudnia nastąpi zmiana pogody — opady deszczu przejdą w opady śniegu. Wiatry będą dość silne i silne, początkowo z kierunków zachodnich, a od poniedziałku skracające na północne.

IMIEŃNI: Piątek — Sławomira, Wiktor. Sobota — Adam, Ewa. Niedziela — Eugenii. Poniedziałek — Dionizy, Szczepan. (H)



KRYSZYNA KONECKA

## SZEPT MA WIELKIE OCZY

Rozdygotana nysa zdecydowanie odlicza kolejne wyboje na drodze. Jedziemy na spotkanie z czytelnikami do Białej Podlaskiej. W grupie stołecznych literatów smukła czarownica dziewczyna o wielkich oczach. Twarz jak z obrazu El Greco. Elżbieta Kozłowska-Swiatekowska. Poetka.

nazywam się nikt z trudem przywołuje matkę pozór do siebie wówczas jestem jak postać z życia

Pierwszy wiersz Człowiek

Drugi wiersz Świat

I każdy wiersz Człowiek-Świat

Wyjątkowa łatwość skrótu myślowego, aforystyczny, trafność metafory. Opisywanie siebie. Refleksja nad sobą. Nad tobą. Nad mną. Nad nami. Szybkie rozpoznanie talentu wśród krytyków. Stypendia z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Do debiutu książkowego zawiodły Elżbietę publikacje w „ITD”, „Poezji”, „Nowym Wyraźniu”, „Odrze”, powtarzające się co kilka tygodni cykle wierszy w „Literaturze”. Miała wtedy niewiele ponad dwadzieścia lat i indeks studentki filologii polskiej. Przed rokiem KAW zaproponował czytelnikom kolejny zbiorek — „Nazywam się nikt”. Pisałam o niej w „Witrynie literackiej” wkrótce potem:

„Jawi się jako dociekliwa interpretatorka istoty otaczającego świata i swojej w nim funkcji. Oszczędna, trzonująca i refleksyjna, wykreowała własną zaskakującą metaforę, która nawet ograniczonym słowom-kluczem nadała sens nowy...”

Waldemar Smaszcz, białostocki krytyk, który z wyjątkową czułością trzyma dłoń na rękach literackich zjawisk stwierdził w kilka tygodni później w „Kurierze Podlaskim”:

„Już po kilku stronicach niemal zapominamy, iż jest to lektura wierszy. Mamy wrażenie raczej cichej rozmowy bliskich sobie ludzi; intymne zwierzenia przyjmujemy z pełnym szacunkiem zaskuchaniem, świadomości, że podobne przeżycia mogą też być naszym udziałem”.

cią dalszy na str. 5

## DO GWIAZDY

Dopóki skrzydła słońca są naszym zegarem. A z gwiazd spadają w kosmos odważne pisklety. Półk ziemia nas nosi. Hotubi. I pęta. A wiatr reanimuje omdlałe konary.

Gwiazdo śniegu i nieba. I samotnych saren. Złowiona w cień choinki skazanej na święta w magicznym kręgu stołu. Z oddechem, koledzy rzucę garść najcichszych życzeń. Modlitwy. I czarów.

Za tych, dla których mamy skamieniałe serca i którzy dłoń cofają gdy właśnie toniemy. I którzy świat przenoszą na kruchych ramionach.

Za drzące ludzkie wraki, strzępy, marginesy. Za płaczących przed nami. A których już nie ma. Za tych co przyjdą po tych, którzy będą po nas.



## Natura spłatała figla?

# Medyczny ewenement

Takie przypadki zdarzają się wyjątkowo rzadko. Jak podają statystyki światowe: raz na 183 tys. porodów — stwierdza dyrektor Instytutu Położnictwa i Chorób Kobiety w Białymstoku, prof. Marian Szamałowski.

Po raz pierwszy w swojej prawie dwudziestoletniej praktyce zawodowej zetknął się z podobnym „dziwem natury” — poinformował ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w łomżyńskim szpitalu — dr Zdzisław Szalkowski, który wraz z Zenonem Ostrowskim operował mieszkankę Łomży, 26-letnią Mirosławę D. Wyjaśnił też na czym polega ten swoisty ewenement medyczny.

Normalnie zapłodniona komórka jajowa lokuje się w macicy i jest odizolowana od jamy brzusznej. Niekiedy jednak trafia do najbardziej nie-

prawdopodobnych miejsc, czepiaczki składniki potrzebne do rozwoju dla pośrednictwem sąsiadujących organów, a więc ich kosztem. Niestety, mimo ogromnego postępu w medycynie, nie da się wcześniej postawić prawidłowej diagnozy. Ze słyszenia i literatury znanych przypadków, gdy łożysko „przysrało” do jelit i wątroby.

Final z reguły jest dramatyczny — ani płód, ani kobieta, nie mają praktycznie żadnych szans na przeżycie. Cięża brzuszna, zwana pozamaciczną, a której możemy obciążoną jest wysokim wskaźnikiem śmiertelności matek, sięgającym ponad 30 proc. i jest nadal ogromnym problemem w położnictwie.

Tym razem wszyscy skończyli się szczęśliwie. Głównie dlatego, że „zabłąkana” komórka znalazła się — prawdopodobnie po pęknięciu ja-

jowodu — w tzw. zatoce Douglasa, tuż za macicą i do trwałemu tam do końca ciąży. Operowali ją pacjenci w niedzielę, 18 grudnia, w godz. 17.05—18.15. Naciskała ona pod naszą opieką. Urodziła córkę o wadze 2,6 kg. (nom)

## Konferencja prasowa Lecha Wałęsy

22 bm. w Gdańsku odbyła się konferencja prasowa Lecha Wałęsy. Odpowiadając na pytania dziennikarzy potwierdził on swoją gotowość uczestniczenia w rozmowach na temat podstawowych problemów kraju. L. Wałęsa powtórzył przy tym znane wcześniej stanowisko w sprawie pluralizmu związkowego. (PAP)

## W SKROCIE

**KONIEC TELEWIZYJNYCH POCIĄGÓW?**  
Departament Konsularny MSZ informuje, że rzadkie władze celną wprowadziły zakaz wywozu z ZSRR przy obywateli PRL i innych krajów, przebywających w Związku Radzieckim na zaproszenie, przedmiotów, których jednostkowa wartość przekracza 500 rubli.

W związku z powyższym np. nie ma już możliwości wywiezienia z ZSRR kolorowego telewizora, gdyż jego cena jednostkowa przewyższa tę kwotę i wynosi 150 rubli.

**„MISS PRAGI” — MEZĄCZKA BEZ KORONY.**  
LECZ Z DZIECKIEM  
Po raz pierwszy po bardzo długiej — jak podkreśla prasa — przerwie, odbył się wybór „Miss Pragi”. Została nią 20-letnia Izabela Ugrasowa (wymiar. 89-61-88). Tytuł „Miss” jest jednak raczej niesłuszny, gdyż piękna iabela jest już matką i ma dziecko. Fakt ten wywołał spore zdziwienie i lawinę pytań, dlaczego dopuszczono do wyboru dziewczynę, która nie ma szans startu w konkursach międzynarodowych?

Miss — a właściwie Mrs Pragi nie może więc reprezentować ZSRR na światowym konkursie w dwie godziny po koronacji skradzionej jej wspaniały, wykonana przez „Jablonex” koronę. Rozpacz dzielnicy była tak wielka, że na prośbę organizatorów „Jablonex” przygotowało obojętne kopy.

**SIEDMIU LAT NA ROWERZE**  
Już prawie 7 lat trwa rowerowa podróż dookoła świata hindusa Ramy Chandry. W Łomżyńskim Parku Chłopskim przejechał 18 tys. km, docierając do 44 państw w Afryce i Ameryce Płd. Trudów eskapad nie wytrzymała jednak opon, które trzeba wymienić co 4 miesiące.

**MYŚLENIE FERMA**  
Pracownicy Uniwersytetu w Ulm skonstruowali miniaturowy aparat do dojenia... myszy. Badania wykazały, że w mysim mleku znajdują się cenne substancje, które działają na rozmnazanie się bakterii.

Naukowcy są zdania, że związki zawarte w myśm mleku znajdują w przyszłości zastosowanie w medycynie. (opr. ml)

**Kto zgubił pieniądze?**  
Wiadomość ta sprawiła z pewnością ogromną radość mieszkańcom Łomży, którzy 20 grudnia br. około godz. 17 w sklepie „Małucha” w Łomży zgubili wielką ilość pieniędzy na święteczne zakupy. Pieniądze są. Znalazł je pan Ryszard Podsiad i oczekuje od 1983 r. działającego roznosiacza.

**Na X Plenum KC PZPR wybrano nowych sekretarzy Komitetu Centralnego:** Stanisława Ciosek, Zygmunta Czarzastego, Leszka Millera i Mariana Sępińskiego.

Członkami Biura Politycznego KC PZPR zostali: Stanisław Ciosek, Kazimierz Cypryński, Iwona Lubowska, Zbigniew Michalek, Wiktor Prykoss, Gabriela Rembisz, Janusz Reykowski i Zdzisław Świątek.

Na zastępców członka Biura Politycznego KC wybrano: Zdzisława Bałickiego, Marka Holdakowskiego i Zbigniewa Sobótkę.

Oto zwycięzcy nowych członków władz partyjnych: **STANISŁAW CIOSEK**  
Urodzony w 1939 r. w Pałowiecach, w rodzinie nauczycielskiej. Magister ekonomii, członek PZPR od 1959 r. Działalność społeczną rozpoczął w ruchu studenckim w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie.

Od 1968 r. — przewodniczący Komisji Prawa i Praworządności oraz Zarządu Moralnego KC PZPR.

W styczniu 1983 r. Rada Krajowa PZPR wybrała Stanisława Ciosek na swego sekretarza generalnego.

Posiada 10 lat w Partii, VII i VIII kadencji. Jest członkiem Komisji Współpracy z Radą Państwa i Episkopatu.

**KAZIMIERZ CYPRYŃSKI**  
Urodzony w 1934 r. w Wołcie, woj. chełmiński, w rodzinie chłopskiej. Do PZPR wstąpił w 1954 r. Od 1971—80 sekretarz a następnie 1981—82 sekretarz KW PZPR w Szczecinie. Na X Plenum KC w 1983 r. powołany na sekretarza KC i na stanowisko sekretarza KC PZPR.

Na XIX Plenum KC PZPR w 1983 r. został wybrany zastępcą członka KC. Od X Zjazdu — sekretarz KC PZPR. 19 bm. wybrany przewodniczącym CKKR PZPR.

**IWONA LUBOWSKA**  
Urodzona w 1941 r. w Białymstoku, w rodzinie inżynierskiej. Z wykształcenia — magister filologii klasycznej; ukończyła również Studium Podyplopowe Nauk Politycznych. Członek PZPR od 1979 r.

Pracę zawodową rozpoczęła w 1964 r. jako bibliotekarka, następnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie, a od 1968 r. — w Instytucie Kultury i Sztuki w Warszawie.

W 1968 r. podjęła pracę w Technicznym Związku dla Pracujących w Białymstoku-Białej, najpierw jako bibliotekarka, a od 1972 r. — nauczycielka. Od 1980 r. jest dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. A. Asnyka w Białymstoku-Białej.

X Zjazd wybrał ją członkiem KC PZPR. Jest członkiem Egzekutywu KC PZPR w Białymstoku-Białej. Wieloletnia lektorka KC PZPR w Białymstoku-Białej. Przewodnicząca Rady Miejskiej PZPR w Białymstoku-Białej.

**ZBIGNIEW MICHAŁEK**  
Urodzony w 1933 r. w Poznaniu, katowicki, w rodzinie górniczej. Do PZPR wstąpił w 1953 r. Na IX Zjeździe wybrany zastępcą

ciąg dalszy ze str. 1

ciężar budżetu; trwałego wzrostu eksportu — z poprawą rynku wewnętrznego. Musimy więc podjąć politykę aktywną. Jest to wybór ryzykowny, nie wolny od ewentualności kolizji interesów, tarć i konfliktów.

Idea deklarowanej przez rząd strategii jest wzmacnianie mechanizmów rynkowych, odchodzenie od kartek i od regulamentowania działalności gospodarczej. Rząd orientuje się na wytworzenie i mnożenie dobrodru, a nie — jak dotychczas — dzielenie deficytów.

Ustawy, których projekty rząd przedstawił, staną się prawnymi podstawami wolności, równości i konkurencji w gospodarce. Stworzą też konstrukcję mechanizmu rynkowego. Umożliwią odbudowę rynku zaopatrzeniowego i konsumpcyjnego, utworzenie rynku kapitałowego, walutowego oraz rynku pracy.

Zatrzymamy się nad sprawą oczywistą dla każdego: nadmierną emisją pieniądza. Jak stwierdził wicepremier, jednym ze sposobów ograniczenia tego będzie zastrzeżenie warunków kredytów, które nie będą one w stanie spłacić. Umocnieniu pieniądza będzie służyć także przebudowa systemu podatkowego. Podobne będzie obciążenie podatkami wszystkich sektorów.

Od nowego roku podwyższone będą najniższe wynagrodzenia. Rząd stopniowo wyeliminuje resztki z przeszłości, jakiegoś rodzaju zasady „jaka praca taka płaca”. Rząd będzie przeciwdziałał relatywnemu ubożeniu pracowników opłacanych z budżetu, a przede wszystkim pracowników nauki i kultury, lekarzy i nauczycieli. Emerytury i renty

## Katastrofa Boeinga 747

Nastąpiła potężna eksplozja i jak po erupcji wulkanu deszcz ognia spadł na szkockie miasteczko Lockerbie, które w środe stało się miejscem katastrofy należącej do amerykańskich linii lotniczych Pan American Boeinga 747. Na pokładzie Jumbo Jeta znajdowało się 258 osób, w tym 243 pasażerów i 15-osobowa załoga.

O godz. 18.25 czasu GMT Boeing 747 wystartował z londyńskiego lotniska Heathrow, skąd leciał do Nowego Jorku. Na jego pokładzie znajdowało się wiele osób, które we Frankfurcie nad Menem rozpoczęły podróż krążącą z lotu rejsowego nr 103. Ostatnim docelowym miastem miało być Detroit. W Londynie pasażerowie z Frankfurtu przesiadali się z Boeinga 747 do Boeinga 747. Wiele osób, które ulegały się w podróży, nie udało się wylądować w miasteczku Lockerbie. Wiele osób, które ulegały się w podróży, nie udało się wylądować w miasteczku Lockerbie.

W nocy 21 grudnia po starcie z Heathrow, w odległości około 530 km na północny zachód od Londynu, samolot znikł z ekranów radarowych. Urwał się również kontakt radiowy. Tuż przed katastrofą

## Życiorysy nowych członków władz partyjnych

Na X Plenum KC PZPR wybrano nowych sekretarzy Komitetu Centralnego: Stanisława Ciosek, Zygmunta Czarzastego, Leszka Millera i Mariana Sępińskiego.

Członkami Biura Politycznego KC PZPR zostali: Stanisław Ciosek, Kazimierz Cypryński, Iwona Lubowska, Zbigniew Michalek, Wiktor Prykoss, Gabriela Rembisz, Janusz Reykowski i Zdzisław Świątek.

Na zastępców członka Biura Politycznego KC wybrano: Zdzisława Bałickiego, Marka Holdakowskiego i Zbigniewa Sobótkę.

Oto zwycięzcy nowych członków władz partyjnych: **STANISŁAW CIOSEK**  
Urodzony w 1939 r. w Pałowiecach, w rodzinie nauczycielskiej. Magister ekonomii, członek PZPR od 1959 r. Działalność społeczną rozpoczął w ruchu studenckim w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie.

Od 1968 r. — przewodniczący Komisji Prawa i Praworządności oraz Zarządu Moralnego KC PZPR.

W styczniu 1983 r. Rada Krajowa PZPR wybrała Stanisława Ciosek na swego sekretarza generalnego.

Posiada 10 lat w Partii, VII i VIII kadencji. Jest członkiem Komisji Współpracy z Radą Państwa i Episkopatu.

**KAZIMIERZ CYPRYŃSKI**  
Urodzony w 1934 r. w Wołcie, woj. chełmiński, w rodzinie chłopskiej. Do PZPR wstąpił w 1954 r. Od 1971—80 sekretarz a następnie 1981—82 sekretarz KW PZPR w Szczecinie. Na X Plenum KC w 1983 r. powołany na sekretarza KC i na stanowisko sekretarza KC PZPR.

Na XIX Plenum KC PZPR w 1983 r. został wybrany zastępcą członka KC. Od X Zjazdu — sekretarz KC PZPR. 19 bm. wybrany przewodniczącym CKKR PZPR.

**IWONA LUBOWSKA**  
Urodzona w 1941 r. w Białymstoku, w rodzinie inżynierskiej. Z wykształcenia — magister filologii klasycznej; ukończyła również Studium Podyplopowe Nauk Politycznych. Członek PZPR od 1979 r.

Pracę zawodową rozpoczęła w 1964 r. jako bibliotekarka, następnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie, a od 1968 r. — w Instytucie Kultury i Sztuki w Warszawie.

W 1968 r. podjęła pracę w Technicznym Związku dla Pracujących w Białymstoku-Białej, najpierw jako bibliotekarka, a od 1972 r. — nauczycielka. Od 1980 r. jest dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. A. Asnyka w Białymstoku-Białej.

X Zjazd wybrał ją członkiem KC PZPR. Jest członkiem Egzekutywu KC PZPR w Białymstoku-Białej. Wieloletnia lektorka KC PZPR w Białymstoku-Białej. Przewodnicząca Rady Miejskiej PZPR w Białymstoku-Białej.

**ZBIGNIEW MICHAŁEK**  
Urodzony w 1933 r. w Poznaniu, katowicki, w rodzinie górniczej. Do PZPR wstąpił w 1953 r. Na IX Zjeździe wybrany zastępcą

wzrosną w stopniu nie mniejszym niż ceny. Mówimy dziś — stwierdził wicepremier — o jasniejszych perspektywach jutra. Niech otwierają się — powiedział — przed dobrze pracującymi. Zagrożenie zaś i niepewność powinny stać się udziałem leniwych, marnotrawnych, nieudolnych lub próbujących żyć cudzym kosztem.

Perspektywy zarysowane przez rząd nie były jednak tak łatwo przyjęte przez posłów w przeprowadzonym w czwartek pierwszym czytaniu rządowych projektów. Łuka inflacyjna — przypomniał posł. Władysław Szymański — dalej szybko się rozwiera. Jednym z węzłów obecnie problemów gospodarczych jest więc sposób sterowania systemem płac, który w br. okazał się całkowicie nieskuteczny i stał się jedną z głównych przyczyn eskalacji zjawisk inflacji i burzenia rynku.

Płynące ze wszystkich stron postulaty propozycji są słuszne. Ale czy można rozwiązać problem przez dodatkowy wzrost o 2—3 proc. stawek na rynek, gdyż przychody pieniężne ludności są w ostatnim miesiącu dwukrotnie wyższe niż rok temu? Dotychczasowe cenotwórczość szczególnie negatywne konsekwencje przynosi gospodarce żywnościowej. Relatywnie taniej bowiem żywność, co zmusza na nią popyt.

Nowy rząd zdobywa popularność i poza niezbitymi wyjątkami — przekonywując prezentując swoje poglądy; pomyśleć pokazną część taktycznych wyborów, w tym młodzi — oświadczyła posł. Elżbieta Rutkowska. Postawiła zarazem rządowi wiele py-

## Katastrofa Boeinga 747

Nastąpiła potężna eksplozja i jak po erupcji wulkanu deszcz ognia spadł na szkockie miasteczko Lockerbie, które w środe stało się miejscem katastrofy należącej do amerykańskich linii lotniczych Pan American Boeinga 747. Na pokładzie Jumbo Jeta znajdowało się 258 osób, w tym 243 pasażerów i 15-osobowa załoga.

Samolot znajdował się na wysokości około 16 tys. metrów. Płonące szkielety samolotu spadły na stację benzynową, powodując potężną eksplozję, na domy i samochody przejeżdżającą autostradą „A-74” — główną drogą łączącą Szkocję z Anglią. 100-metrowy ship ogień wyrósł nad miasteczkiem o około 4 tys. mieszkańców miasteczkiem Lockerbie. Rozjarzyło się całe niebo, a droga wyglądała tak, jakby płonęła — mówili naoczni świadkowie. W ogniu stało co najmniej 5 samochodów. Różne przedmioty, szkielety samolotu zasłaniały drogę. Według rzeczników brytyjskich Królewskich Linii Lotniczych Jill Sutcliffe, około 40 domów zostało zniszczonych. Północniowa część miasteczka została starta z po-

wierzchni ziemi — powiedział sprawozdawca lokalnej telewizji.

Karetki pogotowia z całej południowej Szkocji zostały wysłane na miejsce katastrofy. W akcji ratowniczej uczestniczyli również śmigłowce.

Uczestnicy akcji ratunkowej odnaleźli w czwartek w szczątkach samolotu tzw. czarne skrzynki z rejestracją przebiegu lotu. Być może pozwoli to ustalić przyczynę katastrofy, w której zginęło około 270 osób przebywających na pokładzie Jumbo Jeta i co najmniej 15 osób znajdujących się w chwili eksplozji na ziemi.

Tymczasem rzecznik Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Powietrznego (IATA) David Kyd stwierdził w czwartek, że najprawdopodobniej przyczyną katastrofy był błąd pilota. Powiedział, że kontakt z samolotem znajdującym się na wysokości 30 tys. stóp nie urywa się o tak po prostu. (PAP)

**ZYGMUNT CZARZASTY**  
Urodzony w 1931 r. w Polnym Mieście, woj. ostrejski, w rodzinie chłopskiej. Magister praw; absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Członek PZPR od 1955 r. W 1968 r. podjął działalność w Zarządzie Województwa Złotego; pełnił funkcję wiceprzewodniczącego, a od 1973 r. — przewodniczącego ZW Złotego w Gdańsku.

W 1971 r. został członkiem Egzekutywu KW PZPR; kieruje Komisją nauki, oświaty i wychowania.

W 1973 r. przeszedł do pracy w Wydziale Administracyjnym K. PZPR. W 1978 r. został wiceprezidentem Komisji Zarządu Generalnego.

Od 1980 r. zastępca kierownika Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR. W 1983 r. wybrany I sekretarzem KW PZPR w Stępie.

Od X Zjazdu PZPR był członkiem Egzekutywu Centralnego Komitetu Kontrolno-Rezydującego PZPR.

**LESZEK MILLER**  
Urodzony w 1946 r. w Żyrardowie, w rodzinie robotniczej. Magister nauk politycznych. Członek PZPR od 1969 r.

W 1973 r. został wybrany sekretarzem KW PZPR w Zakładach Przemysłu Liniarskiego w Żyrardowie. W latach 1973—80 był słuchaczem WSNS przy KC PZPR. Po ukończeniu studiów został inspektorem w Komitecie Centralnym PZPR, a w 1981 r. stał się kierownikiem Zespołu ds. młodzieży KC PZPR.

Na XIX Plenum KC PZPR został wybrany na stanowisko kierownika Wydziału do spraw młodzieży KC PZPR.

W lipcu 1986 r. wybrano go na I sekretarza KW PZPR w Siermięchowie.

Członek Komisji ds. uścisławiania, w której działalności uczestniczył w organach przedstawicielskich i administracji państwowej, a także Komisji propagandy KC PZPR.

**MARIAN STĘPIEN**  
Urodzony w 1929 r. w Sianku, w rodzinie inżynierskiej. Prace zawodową podjął w 1953 r. w Uniwersytecie Jagiellońskim jako asystent. W 1964 r. uzyskał stopień doktora, w 1971 r. — doktora habilitowanego. Od 1976 r. — profesor nadzwyczajny, a od 1984 r. — profesor zwyczajny. Historyk literatury polskiej.

Był m.in. członkiem I sekretarzem KW PZPR w Uniwersytecie Jagiellońskim, członkiem Komisji Kultury przy KW i KC PZPR w Krakowie oraz członkiem Sekretariatu Komitetu Studiów nad nauką i kulturą przy Komitecie Krakowskim Partii.

W 1975 r. był jednym z członków założycieli Klubu Twórców i Dzielnicy Kultury „Kurzętnik”, którego jest obecnie przewodniczącym.

Od jesieni 1981 r. współuczestniczył w tworzeniu pisma „Zdanie”, którego jest redaktorem naczelnym.

tań dotyczących rozwiązań zawartych w przedstawionych dokumentach. Dlaczego wrastają nakłady inwestycyjne na przemysł ciężki? Dlaczego korekta NPSG nie odwraca proporcji nakładów na kompleks paliwowo-energetyczny i metalurgiczny w porównaniu z nakładami na przemysł rybnikowy, a proponuje zaledwie nieznaczny retusz? Jakimi parametrami będzie się kierował rząd przy ustalaniu pulpów cenowych?

Podkreślono w debacie, że podstawowym założeniem polityki cenowo-dochodowej jest ostre zahamowanie wzrostu cen, co w przyszłości określić będzie jeszcze wymiaro ingerencji administracyjnej.

Posł. Alojzy Bryl był zdania, że w Planie konsolidacji brak jest dostatecznego powiązania zadań ze środkami i mechanizmami działania i wyraża nadzieję, że rząd rychnie przedstawia zamierzenia w tym zakresie. Również jeśli chodzi o działania zmierzające do opanowania inflacji — plan nie daje wystarczającej odpowiedzi. Poseł zaproponował emisję obligacji dla zmniejszenia deficytu budżetowego.

Werbalna doniosłość przedstawionych Sejmowi dokumentów musi być potwierdzona przez fakty odzwierciedlone w życiu społeczeństwa, wielokrotnie kolektowane światła przyszłości i w związku z tym dostatecznie zniecierpliwione obietnicami — powiedział posł. Edward Kowalczyk i dodał, że konsolidacja nie może stać się kolejnym zaklęciem przeciw złemu duchowi kryzysu. Co do konkretnych zaś — poseł był zdania, że zmiana stosunków własności w

obszarze produkcji jest konieczna; musi być prowadzona konsekwentnie ale i rozsądnie — bez postaw skrajnie fascynacji. Wskazał na braki rządowego programu działań, do których zaliczył niedocenianie rozwoju procesów i technik informacyjnych oraz nierozwiązanie ostatecznego problemu dotacji.

Co do mieszkani — posł. Mieczysław Serwiński dał wyraz zaniepokojeniu projektowanemu wykreśleniu przemysłu materiałów budowlanych z listy branż rozwijających się najszybciej. Co do szpitali — proponowane zmniejszenie skorygowanym w NPSG liczby nowych łóżek szpitalnych z 25 tys. do 10 tys. Wynika z niewydolności budownictwa i da wywrócenia tego ubytu konieczne jest — zdaniem pos. Jana Kozłowskiego — przyspieszenie budowy domów pomocy społecznej oraz zakładów dla przewlekle chorych czy niepełnosprawnych. Co do oświaty wreszcie: rok 1989 będzie trzecim z kolei — oświadczyła posł. Lidia Kozicka i wskazała na konsekwencje — w którym udział oświaty w dochodzie narodowym podzielonym ukształtuje się poniżej 5 proc.

Oceniając krytycznie z punktu widzenia związków zawodowych niektóre rządowe zamierzenia, posł. Włodzimierz Kozur wspominał o potrzebie nowej umowy społecznej między rządem a OPZZ na okres konsolidacji gospodarki. W umowie takiej, jego zdaniem, należy zawrzeć stanowiska rządu i związków zawodowych w sprawach podstawowych

Nie stabilnie społeczna ofiarność mieszkańców trzech najszybszych województw na rzecz Armenii. Oto kolejna lista ofiarodawców: honorowe krwiodawstwo: czterdziestu studentów i studentów Studium Wojskowego Politechniki Białostockiej, 100 tys. zł. Klubu honorowych dawców krwi „Gwardia” przy WUSW w Łomży — 2,5 litrów „daru serca”.

Pracownicy i kadra Studium Wojskowego Politechniki Białostockiej — 7 tys. zł. Spółdzielnia Usług Rolniczych w Piekietach Nowych — 100 tys. zł. Oddział Spółdzielni „Młot” w Grzejewie — 46 tys. zł. Goniadź — 22.500 zł. Łomża — 3500 zł. Urząd Gminy w Przylubach — 20.500 zł. szczepek ZHP im. Synów Pułku przy Szkole Podstawowej w Malawicach — 236 zł. załoga PCK w Białymstoku — 100 tys. zł. Oddział Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego — 24.111 zł. szkolne koło PCK przy Szkole Podstawowej w Turze — 2 tys. zł. Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — 500 tys. zł. Przedsiębiorstwo B. i S. — 45.500 zł. Szkoła Podstawowa w Bolesławie Starym — 15 tys. zł. Zespół Opięki Zdrowotnej w Grzejewie — 1500 zł. 38 Drużyna Harcerska w Koryelnie — 2,5 tys. zł. Zakład Doskonalenia Zawodowego w

Łomży — 1,1 tys. zł. koło TPFR przy „Kosmumach” w Białymstoku — 51.500 zł. Szkoła Podstawowa nr 2 w Łomży — 70.727 zł. Pracownicy Przedsiębiorstwa „Chemia” w Białymstoku — 193 tys. zł. Pracownicy cocieli baru „Kosmos” w Białymstoku — 143 tys. zł. warsztaty szkolne Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce — 10 tys. zł. 30 Drużyna Harcerska w Koryelnie — 2.690 zł. III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku — 84 tys. zł. Spółdzielnia Mieszkalno-Usługowa w Białymstoku — 100 tys. zł. koło LGi Kółek Polskich w Grójdku — 78 tys. zł. NSZZ Pracowników służby zdrowia przy Miejskim ZOZ w Białymstoku — 50 tys. zł. ZOZ w Grzejewie — 150.700 zł. klasa I „c” LO nr 10 w Hajnowce — 1.570 zł. Rzemieślniczy Pawilon (ul. Bema 11) w Białymstoku i ziemianin z ul. Bema 22.200 zł.

Ofiarodawcy indywidualni: mieszkańcy Białostoku: Adela Pietuchowska — 1 tys. zł. Jerzy Uziński — 5 tys. zł. Irena Borys — 2 tys. zł. z. of. Krystyna Idzikowska (Lapy) — 5 tys. zł. Anasztaz Fiszowiec (Włodowice, gmina Białystok) — 2 tys. zł. Bronisław Czaplewicz (Sokolka) — 5 tys. zł. (h — klas)

**Fachowcy z BKB zakończyli pierwszy kontrakt w Wilnie**  
Młody prezydent gwiazdkowy przybył, kilka dni temu, wileńscy nauczyciele od białostockich budowlanych. Z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem umownego terminu przekazanym im został — z przeznaczeniem na Dom Nauczyciela — zabytkowy zespół obiektów o kubaturze 42 tys. m sześciu, zrekonstruowany i wyremontowany przez fachowców z Białostockiego Kombinat Budowlanego.

Uroczystość przecięcia wstęgi i wręczenia kluczy przyszłym użytkownikom dokonał konsul generalny PRL w Wilnie.

Na uroczystości otwarcia przybyli przedstawiciele władz partyjnych — administracyjnych miast, tamtejszy Polonik, pracownicy oświaty i nauki. Uczestniczył w niej również wicekonsul Rafał Piatkiewicz i przedstawiciel głównego wykonawcy kontraktu, dyrektor Białostockiego Kombinat Budowlanego Roman Dubowski. (h)

**Główny tel Rady Społecznej PB**  
**Zintegrować uczelnię z regionem**  
— Władze Politechniki Białostockiej chciałyby przede wszystkim zintegrować uczelnię z regionem, a nie z miastem, tamtejszy Polonik, pracownicy oświaty i nauki. Uczestniczył w niej również wicekonsul Rafał Piatkiewicz i przedstawiciel głównego wykonawcy kontraktu, dyrektor Białostockiego Kombinat Budowlanego Roman Dubowski. (h)

**Doniesienia agencji**  
**1 LAT DYSKWALIFIKACJI DLA A. RUDEGO**  
Redakcja Sportowa PAP otrzymała komunikat z czwartkowego posiedzenia Wydziału Dyscypliny PZPR.

„Wydział Dyscypliny PZPR w dniu 22 bm. zakończył postępowanie w sprawie Andrzeja Rudego, zawodnika GKS Katowice. W wyniku tego postępowania uznano A. Rudego winnym samowolnego opuszczenia reprezentacji narodowej w dniu 11 listopada 1986 r. i w związku z tym wykluczenia go z klubu w zachodniopolskiej. Wydział Dyscypliny PZPR postanowił wykluczyć Andrzeja Rudego z klubu w zachodniopolskiej. Kara ta jest zgodna z wnioskami jakich złożył w tej sprawie mecenas rzekł zawodnika GKS Katowice.”

**MECZ EUROPA — AZIA**  
**BEZ LESZKA KUCHARSKIEGO**  
W dniach 4—15 stycznia w Kuala Lumpur, Singapurze, Hongkongu i Bangkoku rozegrane zostaną już po raz czwarty mecze Europy i Azji. W tym jednym z klubów zachodniopolskiej, Wydział Dyscypliny PZPR postanowił wykluczyć Andrzeja Rudego z klubu w zachodniopolskiej. Kara ta jest zgodna z wnioskami jakich złożył w tej sprawie mecenas rzekł zawodnika GKS Katowice.”

**HELMUT HOEFLEHNER**  
Austriak Helmut Hoeflechner wygrał trzeci w tym sezonie bez zwycięstwa Pucharu Świata. Trzeci w St. Anton zwycięzca pokonał jedną setną sekundy Szwajcarę Pirminia Zurbürgera. Trzeci miejsce zajął mistrz olimpijski z 1980 r. Leonhard Stock.

Czwartkowy zjazd w polonizacji ze środowiska wileńskiego, zaliczając także do Pucharu Świata. Przewodniczącym zjazdu był Adam Giersz będący sekretarzem wileńskim (RPN) i Hubertem Strösem (Austria). (opr. ml)

Reprezentacja ZSRR w konkursie uczestniczyć będzie w najbliższych dniach w trzech wieloletnich turniejach w Madrycie, w Paryżu i Londynie. W składzie zespołu zabrakło podopiecznych reprezentacji — Arvidasa Šabionisa. 24-letni zawodnik przeszedł niedawno kolejną operację ścięgna Achillesa i będzie pauzował jeszcze przez kilka tygodni.

**HELMUT HOEFLEHNER**  
Austriak Helmut Hoeflechner wygrał trzeci w tym sezonie bez zwycięstwa Pucharu Świata. Trzeci w St. Anton zwycięzca pokonał jedną setną sekundy Szwajcarę Pirminia Zurbürgera. Trzeci miejsce zajął mistrz olimpijski z 1980 r. Leonhard Stock.

Czwartkowy zjazd w polonizacji ze środowiska wileńskiego, zaliczając także do Pucharu Świata. Przewodniczącym zjazdu był Adam Giersz będący sekretarzem wileńskim (RPN) i Hubertem Strösem (Austria). (opr. ml)

Reprezentacja ZSRR w konkursie uczestniczyć będzie w najbliższych dniach w trzech wieloletnich turniejach w Madrycie, w Paryżu i Londynie. W składzie zespołu zabrakło podopiecznych reprezentacji — Arvidasa Šabionisa. 24-letni zawodnik przeszedł niedawno kolejną operację ścięgna Achillesa i będzie pauzował jeszcze przez kilka tygodni.







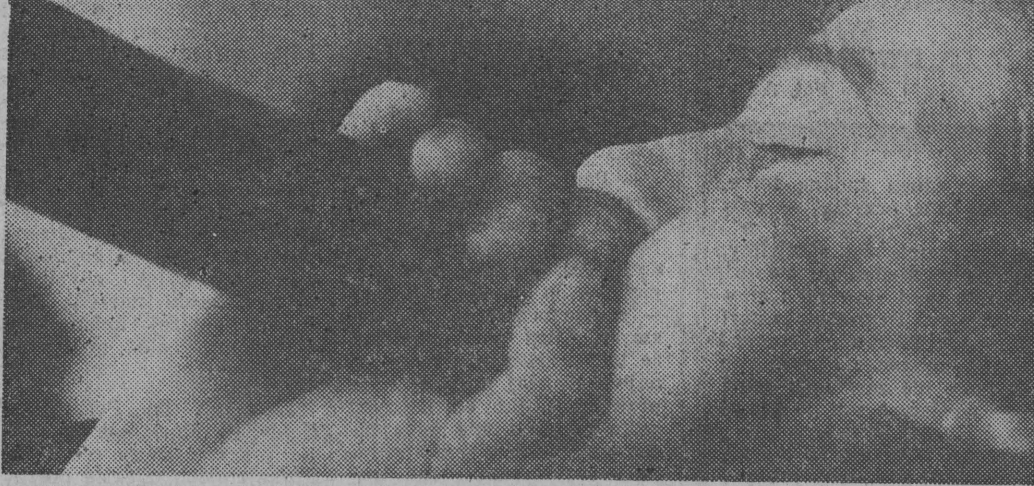
Ciąg dalszy ze str. 3

Ciąg dalszy na str. 6

# CEM

Też pomógł. Dostałem chyba 5 samochodów. To było wtedy osiągnięcie droższe niż kremlowskie brylanty





Nie ma domu i jego atmosfery. Nie o kuba-  
tębrze chodzi. Pod tamtym adresem są mie-  
szkańcy, kwaterunkowie, zaniedbane. Jedna  
rodzina ma nakaz mieszkać za pieniądze. Są  
wspomnienia z powtarzających się tydzień  
i dzieńcia spacerów w Zwierzyncau.

— Wciąż chodzi swoim duktem, który ma  
tyle lat co ja — o tych pulsujących powro-  
tach czasu poetka mówi w szczególny spo-  
sób. — Mam o rok starszego od siebie wuj-  
ka. Moja mama prowadziła nas razem na  
spacery do Zwierzynca. A teraz ja tam cho-  
dzę z Kubusiem i Malwiną. Co sobotę i nie-  
dzielę. Widzimy chemiki i ich gniazdeczka.  
Kiedy tam idę, to jestem taka wolna, tak  
się zauroczam, tak się stwarzamy nawzajem.

W Warszawie Zofia Kucówna ogłosiła prezentowała monogram oparty na poezji Elżbiety w Domu Sztuki na Ursynowie i w Teatrze Nowym. Tytuł: „Szept na wielkie oczy”. Poezje Elżbiety Koźłowskiej-Swiatkowskiej cechuje uniwersalizm trafiający do czytelników także w innej niż polska, rzeczywistości. Ad w Rijsewijk razem z Markiem Kusibą Humczyński ja na holenderski w „Altiers”, Marilium Sanga — na albański — serbsko-chorwacki. Hatif al Dżanabi — na arabski. Ralf Remstedt — na niemiecki. W przyszłym roku ukáže się cały tomik pt. „Bolero” w „Canadian Cataloguing in Publication Data”. Bolero to hiszpański taniec w tempie umiarkowanym i takcie trzy na cztery.

Teraz będą święta. Z mamą i Jakubem. Ale na wigilijnym stole będzie stało — jak niegdyś w dzieciństwie — dodatkowe nakrycie dla kogoś, kto poczuje się samotny. Kto będzie potrzebował kontaktu.

za oknem  
pogasty gromnice sumień  
w nawach ulic ziemia gaśnie  
rozwidnia się żal  
za człowiekiem niepokretnym

Uszanowałem jego wolę.

**MAREK  
GRZEŚKIEWICZ**

**MAREK  
GRZEŚKIEWICZ**

Lecz ciebie znosi w wymiar międzygalaktyczny.  
A we mnie wpada w popłoch głodnych ptaków  
stado.  
A ty znowu w podróży. A ja się rozpadam.

— Jestem chory — słyszałem — bardzo zajęty — różnie tłumaczył niechęć do rozmowy. Ostatnim razem był szczerzy. — Zbyt dużo mnie kosztują te wspominki, proszę dać mi spokój

Raz tylko sobie o nim przypominano. W czerwcu 1956 roku. Do dzisiaj w aktach stoi zapisane, że wówczas otrzymał nagane partyjną. Za, jak to zostało enigmatycznie sformułowane „Lekceważenie kierownika Bezpieczeństwa Publicznego”. O co dokładnie chodziło — nie chce wyjaśnić. Za, *marcin*

— Gdyby nie pułkownik JAN ONACIK (zmarł przed kilkoma miesiącami w Białymstoku — dop. MG) pewnie dalej byłbym mechanikiem. On o mnie pamiętał. Zostałem

Już pora. Śnieg osaczył je  
 i na puszczańskich krzyżach  
 Zielone zagwie świerków  
 w wysoki zamysł lotu bet  
  
 Wychodzę z siebie. Za  
 w pustych barwach no  
 A czas tak już wąsko  
 Zrozum. Slepnę czeka

Lecz ciebie znosi w wy  
A we mnie wpada i



Odpowiedziałem, że u nas w domu do świątecznej kolacji alkoholu się nie pije.







